

eLO8



WSTĘPNIAK

Z miłą chęcią, prezentuję Wam pierwsze wydanie gazetki szkolnej w roku 2020/2021. Po długiej przerwie, nareszcie mogliśmy wrócić do szkoły. Za nami kilkumiesięczna nauka zdalna, znowu zasiedliśmy do szkolnych ławek. Łatwo zauważyć jednak, że w szkole panują teraz pewne obostrzenia, takie jak: zakaz przemieszczania się między klasami, trwający od dwóch tygodni, obowiązek noszenia maseczek, dezynfekcja. Naturalnym jest, że nasuwa się pytania: Jak długo będziemy chodzić do szkoły? Czy ponowne przywrócenie nauki zdalnej okaże się koniecznością? Narazie nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na te pytania, powinniśmy być dobrej myśli i wzajemnie dbać o zdrowie swoje i innych.

Dzień Edukacji Narodowej- to właśnie z tej okazji wydawana jest nasza gazetka. Drodzy nauczyciele, pracownicy naszej szkoły i uczniowie , w tym szczególnym dniu chcielibyśmy Wam życzyć, dużo zdrowia, co jest szczególnie ważne w obecnie panującej sytuacji, szczęścia i pomyślności. Życzymy też dużo wzajemnej wyrozumiałości

Chcielibyśmy również powitać uczniów klas pierwszych. Cieszymy się, że wybraliście naszą szkołę i mamy nadzieję, że zdążyliście się już zaklimatyzować. Tegorocznym maturzystom, życzymy wytrwałości w nauce do egzaminu dojrzałości, który czeka Was już niebawem.

Z radością ogłaszamy również, że opiekę nad gazetką przejmujemy my - klasa 2c. Mamy nadzieję, że podołamy temu zadaniu i gazetka przypadnie Wam do gustu

Redaktorka Naczelna- Bianka Linke



PRACA W CZASIE PANDEMII

1. Jak radzi sobie Pani z wykonywaniem swojej pracy podczas pandemii koronawirusa ?

Pani Księgowa: A to jest czas, kiedy my administracja tutaj to i tak pracujemy cały czas, prawda ? Jak były te pierwsze takie dni zaostrzenia, kiedy było to takie niebezpieczne trochę, nie wiadomo było, jak to się dalej rozwinie, no to jeśli była taka możliwość, można było pracę wykonywać zdalnie. Ale nie każdy tutaj może z nas jakby zdalnie pracować, tak ? Ale jeśli była taka możliwość, no to można by było to robić. A w tej chwili to normalnie pracujemy tak jakby tej pandemii nie było, że tak powiem, tak ?

Pani Kucharka nr 1: No chyba dobrze.

Pani Kucharka nr 2: No niedobrze, ale dajemy radę.

Pani Kucharka nr 1: Ale dajemy radę, no musimy, no co ? Mamy inny wybór ?

2. Czym różni się Pani praca w czasie trwania pandemii od tej, którą wykonywała Pani przed wybuchem pandemii ?

Pani Księgowa: Prawdę mówiąc to niczym się nie różni, bo to samo, co wcześniej należało do moich obowiązków, również należy teraz do moich obowiązków. Jakby to co jest teraz... Nowe przepisy związane z tą pandemią, no to... czyli odkażanie miejsca tutaj pracy, rąk itd., wychodzenie w maseczkach na zewnątrz, tak jak tutaj jest u nas te wszystkie przepisy, tak ? Które są wdrożone w naszej szkole, tak ? Trzeba je przestrzegać.

Pani Kucharka nr 2: No teraz jest ciężiej, nie ? Bardziej...

Pani Kucharka nr 1: Często musimy dezynfekować stoliki, krzeselka, wszystko.

Pani Kucharka nr 2: No i sami też w maskach. Uciążliwe, ale trzeba...

3. Czy wybuch i rozwój pandemii znacząco wpłynął na Pani pracę (chodzi o wysokość zarobków, długość wykonywanej pracy itd.) ?

Pani Księgowa: No to jakby się nie przenosi u nas na wysokość zarobków. Nie ma to żadnego znaczenia haha

Pani Kucharka nr 1: Nie no, chyba nie.

Pani Kucharka nr 2: Nie. Także w normie.

4. Czy przez okres zamknięcia szkół miała Pani obawy, co do tego, jak będzie wyglądała przyszłość zawodowa każdego pracownika szkoły ?

Pani Księgowa: Znaczy... Szkoły miały być jako tako zamknięte. Mówiło się o nauczycielach, o uczniach, natomiast jakby o całej administracji się nie mówiło. My i tak jesteśmy zobowiązani do tego, żeby tę pracę wykonywać haha Jest to potrzebne do funkcjonowania szkoły, tak ? W naszym przypadku.

Pani Kucharka nr 1: Nooo tak !

Pani Kucharka nr 2: Szkoda się z pracy pozbyć, każdy musi z czegoś żyć...

5. Czy wierzy Pani w to, że w najbliższym czasie wszystko powróci do normalności ?

Pani Księgowa: No trudno powiedzieć, jak to będzie dalej wyglądało, bo ja nie jestem ani żadną wróżką ani nikim takim haha, więc... Sytuacja jest dynamiczna, bardzo się zmienia i po prostu musimy tylko obserwować to, co się dzieje, tak ?

Pani Kucharka nr 1: No wierzymy ! Mamy nadzieję tak ? Że będzie lepiej !

Pani Kucharka nr 2: NADZIEJA !



Autorki:

Oliwia Dulnik

Maria Aleksejczuk

Wywiad z klasami pierwszymi

Jako uczniowie klasy dziennikarskiej mieliśmy przyjemność przeprowadzić krótki wywiad z uczniami klas pierwszych. Mogliśmy spytać ich o pierwsze wrażenia dotyczące nowej szkoły, o zdalne przygotowywanie się do egzaminów ósmych klas, czy o to co by w naszej szkole chcieli zmienić. Mamy nadzieję, że wywiad wam się spodoba i zapraszamy do czytania.

D: Jak czujecie się w nowej szkole? Czy jesteście zadowoleni ze swojego wyboru?

U: Szkoła zaskoczyła nas pozytywnie, atmosfera która tu panuje jest bardzo przyjazna.

D: Czym zainteresowała was „Ósemka”? Dlaczego wybraliście właśnie tę szkołę?

U: „Ósemka” przyciągnęła nas profilami, które się tu znajdują. Uważamy, że są ciekawe i wyróżniają na tle innych szkół.

D: Czy zakolegowaliście się już ze starszymi klasami? Może znaliście kogoś zanim przyszlście tu do szkoły?

U: Tak, wcześniej niektórzy z nas znali osoby ze starszych klas. Nadal utrzymujemy z nimi koleżeńskie relacje.

D: Z jakim nauczycielem najlepiej się dogadujecie? Czy któregoś z nauczycieli szczególnie lubicie?

U: Bardzo lubimy Panią Dorotę Witkowską. Jest zabawna i wyrozumiała, dobrze się z nią dogadujemy. Często możemy z nią pożartować, czy się pośmiać.

D: Czy odczuwacie różnice między nauką w szkolnej ławce a nauką zdalną? Jaki sposób nauczania bardziej wam odpowiada.

U: Tak, odczuwamy różnice. Uważamy, że nauka zdalna dla nas (uczniów) jest wygodniejsza. Dzięki niej mieliśmy więcej czasu wolnego po lekcjach, ponieważ niektórzy z nas nie mieszkają blisko szkoły, więc dojazdy na lekcje i powroty do domu zajmowały nam sporo czasu, a przy nauce zdalnej mogliśmy ten czas zaoszczędzić.

D: Czy nauka zdalna utrudniła wam przygotowanie się do egzaminów ósmoklasisty?

U: Myślimy, że nie. Nauka przez internet nie różniła się bardzo od nauki stacjonarnej, więc uważamy, że nie utrudniła nam przygotowań do egzaminów.

D: Czy są jakieś rzeczy które chcielibyście zmienić w naszej szkole? Może chcielibyście coś dodać?

U: Automaty z piciem i jedzeniem! Uważamy, że brakuje w naszej szkole sklepiku lub automatów. Myślimy, że dodanie jednej z tych rzeczy byłoby naprawdę dobrym pomysłem...



Autorzy: Julia Sendel, Oskar Kowal

Jak dbać o zdrowie w dobie epidemii?

Pomimo tak trudnych okoliczności, w jakich znalazł się teraz cały świat, praca zdalna i okres kwarantanny może okazać się doskonałą okazją do tego, aby zatrzymać się i zwrócić większą uwagę na własne zdrowie. Umiejętność współpracowania z ciałem to większa świadomość jego potrzeb i tego, jak i kiedy, reagować. Co zatem zrobić, żeby wzmocnić swoje ciało?

1) Ćwicz- Pomimo siedzenia w domu ważny jest ruch. Podczas przerw w pracy zdalnej możesz wykorzystać ten czas na krótki trening lub kilka ćwiczeń rozciągających.



2) Jedz zdrowo- Zamiast ciągłego zamawiania niezdrowej żywności, postaw na własną kuchnię.



3) Wysypiaj się- Staraj się zachować stabilność swojego zegara biologicznego. Kładź się spać w godzinach odpowiednich dla twojego organizmu.



4) Dbaj o higienę osobistą- Często myj i dezynfekuj ręce, nie dziel się rzeczami osobistymi.



Autorka:

Julia Chojnacka

Tolerancja

Czym właściwie jest tolerancja? Skąd się ona bierze? W słowniku jest opisana jako poszanowanie cudzych wierzeń, poglądów i upodobań, które różnią się od naszych. Każdy z nas w mniejszym bądź większym stopniu jest tolerancyjny, lecz w dzisiejszych czasach jest coraz więcej niezrozumienia, braku poszanowania i akceptacji. Czym jest to spowodowane?

Każdy chce, żeby ludzie byli mili i tolerancyjni w stosunku do nas, ale często zapominamy o tym, że my sami nie traktujemy wszystkich tak jak powinniśmy. Niestety często oceniamy kogoś zbyt pochopnie, nie poznając go, wyrabiamy sobie zdanie na podstawie tego jak jest ubrany i tego jaki sposób życia preferuje. Jeżeli dana osoba nie wpasuje się w nasze gusta, jesteśmy bardzo sceptycznie do niej nastawieni. A tak naprawdę jak powinniśmy się zachować? Zamiast wytykać kogoś palcami i stawiać na przegranej pozycji, powinniśmy pozwolić mu wyglądać jak chce, oczywiście jeżeli dana osoba nie narusza naszej prywatności, przede wszystkim musimy się szanować.

Wszyscy zasługują na akceptację, tolerancję, szacunek. Każdego człowieka powinniśmy traktować jak najbliższą nam osobę, bo nigdy nie wiemy kogo spotkamy i jak ktoś nas oceni i potraktuje. Nigdy nie powinniśmy przyjmować krytyki zbyt dosłownie, bo to, jacy jesteśmy wiemy my sami, a nie osoba, zrzucająca na nas ciężar swoich porażek i problemów.



Autorka:

Agata Działko

Protesty W Białorusi

Żyjemy w czasach, w których wydawać by się mogło, że wojna jest mrzonką, czymś, co było dawno i dzisiaj nam nie grozi. Wolność jest naszą codziennością i nawet nie przechodzi nam przez myśl, że nagle moglibyśmy ją stracić, a przecież nie jest ona nam dana raz na zawsze. Nie musimy się obawiać o nasz każdy dzień, wychodząc z domu nie boimy się, że już do niego nie wrócimy, że już nigdy nie zobaczymy swoich bliskich. Nikt nie spodziewałby się, że takie obawy od ponad trzech miesięcy targają Białorusinami.

Mieszkańcy Białorusi doświadczyli opresji z rąk własnego rodaka. Po sfałszowanych wyborach i ponownej miażdżącej wygranej Aleksandra Łukaszenki Białorusini wyszli na ulice kraju, w ten sposób pokazali swój sprzeciw wobec reżimu dotychczasowego prezydenta. Jeszcze przed rozpoczęciem wyborów aresztowani zostali opozycyjni kandydaci na urząd prezydenta. Protesty trwają od 29 maja, do tego czasu na ulice miast w całym kraju zostały wprowadzone pojazdy wojskowe i policyjne. Skutkowało to licznymi pobiciami. Ofiary były bite do nieprzytomności, kopane, szarpane i poniżane. Do dziś oficjalnie wiadomo o trzech ofiarach śmiertelnych, a o losie 80 zatrzymanych nic nie wiadomo. Matki poszukujące swoich dzieci złapanych przez białoruską milicję nie mają pojęcia o ich losie. W więzieniach znajdują się przypadkowe osoby, które nie popełniły żadnego przestępstwa. Ofiary policyjnych łapanek opowiadają o torturach psychicznych i fizycznych jakich doświadczyli. Władze nie mają litości dla nikogo, ogromna część protestujących to nastolatki w naszym wieku lub osoby niewiele starsze od nas. Bezsilni seniorzy przepraszają białoruską młodzież za brak wcześniejszej reakcji na tyranię Łukaszenki, bojąc się o to, że w tej sytuacji nie da się nic więcej zrobić. Makabrycznych działań białoruskiej władzy na własnej skórze doświadczyli polscy dziennikarze. Opisują to jako najgorsze kilkanaście godzin w swoim życiu. Pierwszy raz bezwzględności tamtejszych funkcjonariuszy doświadczyli w milicyjnej więźniarce gdzie zostali pobici, byli kopani po żebrach i głowie. Po przywiezieniu na komendę sytuacja stawała się coraz poważniejsza. Podczas przesłuchań dziennikarzy torturowano, grożono im wybicciem zębów, wyprowadzani byli na korytarze, a tam bici, następnie kontynuowano ich przesłuchania. Nie mieli nawet możliwości napicia się, nie wspominając o śnie. Sadystyczni funkcjonariusze OMON (Oddział Mobilny Specjalnego Przeznaczenia), przesłuchujący między innymi Polaków nie traktowali zatrzymanych jak ludzi, ślepo zapatrzeni w reżimową ideologię Łukaszenki bez skrupułów katowali niewinnych ludzi. Po przyjeździe do więzienia jeden z dziennikarzy trafił do ośmioosobowej celi z 19-stoma zatrzymanymi, co pokazuje jak bardzo są one przepełnione. Mimo drastycznych przeżyć polscy dziennikarze, traktują to jako swego rodzaju misję.

Ludność białoruska nadal walczy o wolność poświęcając przy tym swoje zdrowie i życie. Polacy jak mało kto znają gorzki smak zniewolenia i represji, które dotykały nasz kraj na przestrzeni ostatnich dekad. Nie bądźmy obojętni na cierpienie Białorusinów, jednoczmy się z nimi w walce o wolny kraj. Nie dopuśćmy do kolejnej tragedii. Wspierając ich walkę pokazujemy nasze niezadowolenie z rządów Łukaszenki, miejmy nadzieję, że to pomoże odzyskać wolną Białoruś.



Autorka: Wiktoria Woś



Stuart Semple kontra Anish Kapoor, czyli historia najczarniejszej czerni i najróżowszego różu

Prawdopodobnie każdy artysta przynajmniej raz w swoim życiu natknął się na historię największej potyczki świata sztuki. Wszystko zaczęło się od wynalezienia pigmentu Vantablack, czyli najczarniejszego materiału na świecie aż do roku 2019. Pochłania on 99,965% światła widzialnego, czyli niemalże całe padające na nie promieniowanie. Wkrótce prawa autorskie do niego wykupił artysta Anish Kapoor (jeden z najbogatszych na świecie, przez wielu uważany za odzwierciedlenie wszystkiego, co złe w artystycznej społeczności), czyniąc go jedyną osobą mogącą legalnie używać tego odcienia. Nie spodobało się to twórcom, którzy nie mogli używać w swoich pracach nowego wynalazku, jednak byli bezsilni wobec prawa.

Bierny wobec tego traktowania nie pozostał Stuart Semple - artysta i producent pigmentów. W odwecie stworzył jasny, fluorescencyjny odcień różu i nazwał go Pinkest Pink. Aby kupić go na stronie internetowej Semple'a należy potwierdzić, że nie jest się Anishem Kapoorem, nie jest się z nim powiązany i nie sprzedaje lub odda się mu produktu. O tym nieszkodliwym rewanzu zrobiło się na tyle głośno, że usłyszał o tym sam Kapoor. Oczywiście nie spodobało mu się to, więc poprzez swojego współpracownika zamówił opakowanie Pinkest Pink, ale na tym nie koniec. Po otrzymaniu go, zamieścił na Instagramie zdjęcie swojego środkowego palca pokrytego pigmentem obok oryginalnego opakowania.

Semple szybko dowiedział się o tym i opracował dwa nowe produkty. Pierwszym był brokat Diamond Dust - jak możecie się domyśleć, reklamowany jako najbardziej brokatowy brokat - bazujący na drobinkach szkła. Do zakupu tego produktu, także wymagane było potwierdzenie, że nie dostanie się on w ręce Kapoora. Gdyby jednak tak się stało, artysta zaryzykowałby mocne okaleczenie swojego palca, w razie chęci powtórzenia poprzedniego wyczynu. Drugim materiałem był Black 2.0 (niedostępne dla Kapoora, oczywiście), niewiele jaśniejszy od Vantablack, jednak dla ludzkiego oka ma ten sam efekt. Ponadto czarny pigment Semple'a jest o wiele bardziej dostosowany do normalnego użytku: kosztuje 4 funty i pachnie wiśniami. Dla porównania Vantablack jest niesamowicie toksyczny, nie może być przewożony przez granice państw ze względu na potencjalną wybuchowość, a przez ewentualną nieostrożność może nagrzać się do 300 stopni Celsjusza.

Od tamtego czasu żaden z produktów stworzonych przez Stuarta Semple'a nie jest dostępny dla Anisha Kapoora, a nawet powstają nowe artykuły nawiązujące do pamiętnej potyczki na pigmenty. Przykładowo aktualnie można zakupić The Shirtiest Shirt - najbardziej koszulkową koszulkę - z nadrukiem notki obecnej przy każdym produkcie Semple'a o braku powiązań z Kapoorem.



Autorka:

Kaja Stokwisz

TECHNOLOGIE PRZYSZŁOŚCI:

Sztuczna inteligencja bije kolejne rekordy, roboty dają sobie radę z coraz bardziej skomplikowanymi zadaniami i przechodzą coraz trudniejsze testy. Przyszłość przybędzie szybciej, niż nam się wszystkim wydaje. Wiele technologii, o których słyszymy dziś po raz pierwszy, spowszechnieje w ciągu najbliższych lat. Czy faktycznie da się przewidzieć przyszłość technologii? Które z nich zmienią nasze życie w najbliższych latach i jak wpłyną na nasze poczucie człowieczeństwa? O tym postaram się opowiedzieć.

-Ubrania podłączone do internetu.

Już teraz mamy na rynku samochody, artykuły gospodarstwa domowego, a nawet zegarki czy biżuterię, które łączą się z internetem. A w niedalekiej przyszłości do tej grupy dołączą ubrania. Ekspertsi przewidują, że w ciągu 6 lat pojawią się koszule, spodnie i T-shirty z chipami, które będą łączyć ubrania z siecią.

-Produkcja samochodu w drukarce 3D.

Drukarki 3D są zdolne do drukowania obiektów z bardzo różnych materiałów. Wiele firm już w tym momencie korzysta z nich, by stworzyć prototypy lub niektóre części auta. Nie tak dawno Audi pokazało miniaturowy samochód, który powstał dzięki pracy trójwymiarowej drukarki, drukującej części z metalu

-Wszczepiany telefon komórkowy.

Stwierdzenie, że jest się przywiązany do telefonu, może nabrać wkrótce nowego znaczenia. Około 80 proc. osób, które wzięły udział w badaniu, przewiduje, że w ciągu 7 lat na rynku pojawi się pierwszy telefon wszczepiany do ciała. Najprawdopodobniej takie urządzenie będzie mogło z większą precyzją śledzić parametry zdrowotne właściciela, a także umożliwi komunikację za pomocą fal mózgowych.

-Super komputer w kieszeni.

Coraz więcej ludzi częściej korzysta ze smartfonów niż z komputerów stacjonarnych, a w krajach rozwijających się rośnie liczba osób mających swobodny dostęp do internetu za pośrednictwem komórki. Telefony stają się coraz szybsze, a ich ceny spadają. Wszystko wskazuje na to, że w niedalekiej przyszłości większość populacji, by skorzystać ze wsparcia szybkiego komputera, będzie po prostu sięgać do kieszeni.

-Holograficzny obraz.

Coś co jeszcze nie dawno wydawało się mrzonką rodem z filmu science-fiction, dziś staje się rzeczywistością. Wiele wskazuje na to że już wkrótce nasze smartfony będą mogły generować obraz w technologii 3D. Czy tradycyjne ekrany staną się wówczas zbędne?

Jak będzie wyglądał świat w 2050 roku? Co nowego nas czeka? Na tę chwilę możemy się tylko domyślać i spekulować, choć jedno jest pewne. Wkrótce technologia ogarnie cały świat.



Autor: Oskar Chaberek

Historie Kryminalne

Historie kryminalne od zawsze budziły emocje, dotyczy to nie tylko fikcji kryminalnej, ale również rzeczywistych spraw. Są takie, które nie tylko wychodzą na światło dzienne, ale stają się też niezwykle medialne. Niektóre z nich są nagłaśniane dla dobra dochodzenia (poszukiwanie zaginionych), inne próbują rozwiązać zagadkę, jeszcze inne prowadzą dziennikarskie dochodzenie, w poszukiwaniu nowych wątków. Nie istnieje zbrodnia doskonała. Jednak...

Nowa technologia pomaga rozwiązywać zagadki kryminalne sprzed lat. Policyjne i prokuratorskie zespoły powracają do spraw poszlakowych lub takich, które w czasie rozstrzygania budziły szczególne wątpliwości. Dowody badane są na nowo, a ich wyniki w niektórych sytuacjach mogą zaskakiwać. Do ponownego rozpatrzenia sprawy potrzebny jest oczywiście impuls, oczywiście potrzebne są nowe dowody, którymi nie dysponował sąd przy poprzedniej rozprawie.



Takie sytuacje nie zdarzają się często, ale gdy już występują są bardzo głośne, takie które nigdy nie znalazły rozwiązania, np. brutalne zabójstwa. Kryminalne historie są często rozwiązywane i relacjonowane przez media. Z jednej strony to misja, podejmowana przez dziennikarzy – informowanie społeczeństwa, z drugiej ostrzeżenie, uświadomienie ludzi o niebezpieczeństwie, jakie może czekać na nas każdego dnia.



Autorzy:

Mikołaj Ciepielak, Maks Wontka

Zwierzęta – tragiczna część ich życia.

Myśląc o zwierzętach większość wyobraża sobie naszych słodkich pupili, którzy mieszkając w domach mają cudowne życie. Są stale karmione i dopieszczane, otrzymują mnóstwo uwagi od swych właścicieli - są nieodłączną częścią rodziny, lecz, czy ktoś zdaje sobie sprawę z tego jaki los wyrządzony przez człowieka mają inne gatunki?

Zacznę od tego, że na dzień dzisiejszy populacja kręgowców w porównaniu do 1970 r. zmniejszyła się o aż 68%. A spadek zwierząt zamieszkujących wody słodkie jest niewiarygodnie duży, ponieważ szacuje się go na około 81%. Głównie spowodowane jest to nadmiernym zanieczyszczeniem wód oraz budowaniem tam. Duży wpływ ma na to również regulowanie rzek, prostowanie i wykładanie betonowymi płytami ich brzegów. Zmniejsza się ilość wód gruntowych, a tereny zalewowe przeznaczają się na budownictwo. Mówiąc ogólnie, wprowadzanie zmian w naturalnym środowisku ryb skutkuje zmniejszeniem ich ilości. Kolejnym problemem w środowisku wodnym jest plastik - rocznie aż 8 milionów ton śmieci wykonanych z tego materiału ląduje w oceanach. Przykładowo, żółwie morskie mylą plastikowe torebki z meduzami, stanowiącymi ich główny pokarm. Połykają je a następnie umierają w wyniku uduszenia. Ludzie powinni zacząć stosować zamienniki takie jak kartonowe słomki czy też materiałowe torby wielokrotnego użytku, aby ograniczyć wyrzut plastikowych odpadów do mórz i oceanów.

Skupiając się na zwierzętach lądowych pod lupę wezmę kłusownictwo czyli bezprawne zabijanie lub chwywanie zwierzyny w niedozwolony sposób. Znani nam dobrze myśliwi, choć mają uprawnienia, często nie przestrzegają zasad etyki łowieckiej i robią to, w sposób brutalny, nieuzasadniony lub po prostu w ramach „hobby”. Niestety powoduje to zmiany wewnątrz populacji gatunków oraz ogranicza liczebność dziko żyjących zwierząt.

Przechodząc do masowych hodowli zwierząt na mięso, przedstawię proces przez jaki przechodzi jeden kurczak. Z początku, gdy się wykluwa, pracownik ocenia czy jego waga oraz wygląd są odpowiednie. Jeśli nie, to jest on wrzucany do plastikowego worka razem z innymi niespełniającymi wymagań, gdzie się dusi. Z kolei gdy jest on „godny” by przejść dalej, zostaje przeniesiony na halę, w której ma tragiczne warunki. Chodząc po własnych odchodach towarzyszą mu tysiące innych piskląt, których możliwości realizacji naturalnych zachowań również są ograniczone. Jeśli w ciągu sześciu tygodni zwierzę nie umrze na choroby stawów, serca oraz układu oddechowego, zostanie wrzucone do klatki, w której spędzi wiele godzin bez wody i pokarmu podczas transportu. Następnie złapany

głową w dół przez automat zostanie włożony pod ciśnienie wody w celu ogłuszenia. Gdy się podniesie i nie zanurzy w wodzie, pozostanie przytomny podczas podrzynania gardła. Z kolei jeśli ostrze będzie stępione kurczak może pozostać przytomny do momentu kąpieli we wrzącej wodzie, gdzie ostatecznie skończy się jego życie. Pokrótce, żywot zwierząt hodowlanych, to nic innego jak ciągły ból i cierpienie.

Wcale nie lepiej wygląda sprawa u tych przeznaczonych na futro. Proces wygląda bardzo podobnie a w Polsce rocznie przechodzi przez niego około 8 milionów lisów, norek, szynszyli, jenotów. Nasz kraj jest drugim dostawcą futer lisów a trzecim norek w Europie. Warto dodać, że w Chinach futro produkuje się również z psów i kotów.

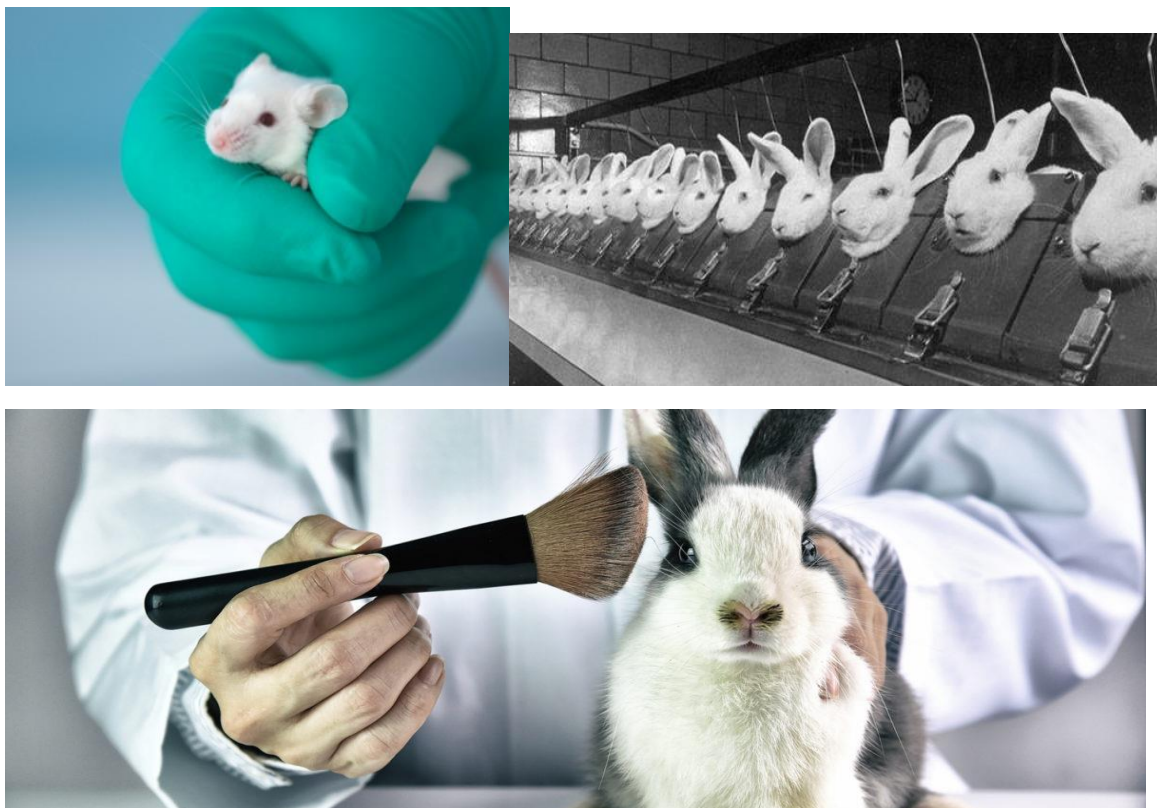


Ostatnim poruszonym przeze mnie problemem będzie testowanie kosmetyków na zwierzętach. Badanie toksyczności ostrej - to test przeprowadzany głównie na królikach oraz świnkach morskich. W pierwszej kolejności zwierzę ubrane jest w kołnierz, który uniemożliwia drapanie podrażnionego oka. Następnie pod powiekę wstrzykuje mu się testowaną substancję i obserwuje przez 2-3 tygodnie. Jeśli zmiany są nieodwracalne i laboratoryjny królik się już na nic nie przyda, zwyczajnie jest uśmiercany. W męczarniach, zwierzę traci wzrok lub całkowicie oko. Gdy skutki nie są zbyt wielkie, testy przeprowadza się dalej. Istnieje też test na dawkę śmiertelną polegający na podaniu odpowiedniej ilości testowanej substancji doustnie, domięśniowo lub dożylnie. Potem obserwuje się reakcje ciała, zwykle są to skurcze, paraliż, a w konsekwencji śmierć. Testowanie produktów na zwierzętach jest właściwie nieuzasadnione.

Naprawdę niewiele potrzeba by wspomóc naturę. Mamy świetne alternatywy takie jak in vitro polegające na przeprowadzaniu badań na hodowlach komórek, bakterii, drożdży, w zależności od wymagań. Wyniki są rzetelne i właściwie w dużym stopniu odzwierciedlają te przeprowadzane na zwierzętach. Badania takie można też przeprowadzać na sztucznej skórze tym samym nie zadając nikomu cierpień. Przykładowo, by ograniczyć hodowle zwierząt do celów konsumpcyjnych można zaprzestać spożywanie mięsa, nie kupować futer odzwierzęcych lub butów z prawdziwej skóry. Warto też zaopatrzyć się w kosmetyki, które oznaczone są napisami takimi jak „cruelty free” lub „vegan friendly”, gdyż jesteśmy wtedy zapewnieni o nietestowaniu danego produktu na zwierzętach. Myślę, że każdy człowiek powinien się zastanowić nad tym co wyrządzamy innym stworzeniom i co zrobić by poprawić ich sytuację w świecie.

Autorka:

Lena Szustak



Wszystko o Pole Dance

Pole Dance- taniec na rurze. Jest to rodzaj akrobatyki, mimo, że wydaje się być sportem dla kobiet, to panowie rzadziej, ale też go trenują albo chociaż nieświadomie wykorzystują z niego figury, chociażby ludzką flagę. Korzenie Pole Dance sięgają nawet 800 lat wstecz. Pokazy taneczno-akrobatyczne na drewnianych słupach stanowią część średniowiecznych tradycji azjatyckich. Niezależnie od siebie taniec ten rozwinął się równocześnie w Indiach i Chinach. Co ciekawe na początku praktykowali go tylko mężczyźni na specjalnie okrytych, drewnianych słupach. Chińsko-Indyjska dyscyplina na początku przypominała raczej współczesną sztukę cyrkową, niż teraźniejszy Pole Dance, choć parę figur z tamtych czasów np. flaga nadal jest praktykowanych. Wbrew pozorom na samym początku sport ten nie miał żadnego związku z erotyzmem, zaczęło się to zmieniać dopiero w XX wieku, kiedy artyści występowali w namiotach ze słupem, wokół którego zmysłowo poruszały się tancerki. Przedstawienia te nosiły nazwę „Hoochie Coochie”, czyli miano, którym określa się prowokujący taniec brzucha. a rura szybko przyjęła miano „Dance Pole”. Tancerki zrzuciły stroje na dobre dopiero w latach 80, gdy Pole Dance przeniosło się do nocnych klubów, a taniec połączono ze striptizem, co sprawiło, iż wielu ludziom do dzisiaj kojarzy się właśnie z tym.

Jeszcze parę lat temu, gdy oświadczałam mojej rodzinie, czy znajomym, że chce zacząć go trenować patrzyli na mnie z wytrzeszczonymi oczami, jakbym właśnie powiedziała im, że chce zrobić najgłupszą rzecz na świecie. Dzisiaj dyscyplina ta jest już trochę lepiej postrzegana i mniej kojarzona z erotyzmem, a bardziej uznawana za dyscyplinę sportową. **Sama uważam**, że Pole Dance jest bardzo klimatyczny, te wszystkie figury, ruchy w których należy wygiąć się i spiąć wszystkie mięśnie, to jest niesamowite i pokazuje ile potrafi nasze ciało, a do tego wszystkiego rura, która sprawia, że dosłownie unosimy się z ziemi. Jak w przypadku każdego sportu nie jest łatwo, wiąże się to z ciężką

pracą nad siłą, techniką, a także mnóstwem odcisków, siniaków, upadków, jednak to motywuje do dalszego działania. Sport ten to na pewno coś innego, z jednej strony taniec, fitness, a z drugiej rura, która sprawia, że Pole Dance jest czymś wyjątkowym i zdecydowanie należy do niestandardowych sposobów wyszczuplenia lub wymodelowania sylwetki. Na początku zaczynamy od odpowiedniej techniki, chwytów, powoli przechodząc do nauki podstawowych obrotów i figur, które mimo że nie są skomplikowane, to robią wrażenie. Podczas treningu pracujemy nad każdą partią ciała. Zdecydowanie jest to sport dla osób w każdym wieku i formie. **Moim zdaniem** odmienia nie tylko ciało, a także umysł, gdyż gigantyczną rolę grają tu walory psychiczne. Taniec na rurze wymaga odwagi, pracujemy jednak na wysokościach, lub do góry nogami, przez co trening ten wiąże się z przekraczaniem prywatnych, z pozoru nieosiągalnych granic. Pole Dance prezentuje więc siłę połączoną z pięknem, czyli kobiecość w najpełniejszym wydaniu. Kobiety nabywają w ten sposób pewności siebie i samoakceptacji, która w dzisiejszych czasach ciężka jest do osiągnięcia, a świetne samopoczucie nie mija po wyjściu z sali gimnastycznej, za to zwiększa się z każdym kolejnym odbytym treningiem. Moja przygoda z Pole Dance nauczyła mnie, że nie warto się poddawać tylko pracować, progres sam nadejdzie w swoim czasie, a każdy mały krok do przodu jest wielkim szczęściem, bo to jedyny sposób dojścia do celu.



Autorka: Martyna Herman

Czas na rozrywkę





CZAS NA..... KRZYŻÓWKĘ!

1. _ _ _ _ _

2. _ _ _ _ _

3. _ _ _ _ _

4. _ _ _ _ _

5. _ _ _ _ _

6. _ _ _ _ _
7. _ _ _ _ _
8. _ _ _ _ _
9. _ _ _ _ _
10. _ _ _ _ _
11. _ _ _ _ _
12. _ _ _ _ _
13. _ _ _ _ _
14. _ _ _ _ _
15. _ _ _ _ _
16. _ _ _ _ _

Pytania do krzyżówki:

1. *Jak ma na imię Pani Witkowska ?*
2. *Imię nauczyciela, który nie ma włosów i którego wszyscy lubią.*
3. *Najlepszy informatyk w szkole.*
4. *Czym nie należy szurać w sali 302 ?*
5. *... Edukacji Narodowej.*
6. *Wychowawca klasy, która zajmuje się gazetką szkolną.*
7. *Nauczycielka, która zna się na historii i modzie.*
8. *Pani, która nie patrzy, a wszystko widzi.*
9. *Nauczyciel, który codziennie jeździ do szkoły rowerem.*
10. *Obowiązkowa ręk.*
11. *Masz ją z nauczycielem, który codziennie nosi garnitur.*

12. *Dopiero się skończyły, a już na nie czekamy.*
13. *Czuwa przy wejściu i zawsze poprawia humor.*
14. *Czasami pokazuje Lo.*
15. *Jedyna nauczycielka języka niemieckiego.*
16. *Zawsze wołają na zupę.*

*HASŁO KRZYŻÓWKI UPOWAŻNIA DO JEDNORAZOWEGO ZWOLNIENIA Z OBOWIĄZKU POSIADANIA PRACY DOMOWEJ, ODPOWIEDZI USTNEJ LUB INNEJ NIE ZAPOWIEDZIANEJ FORMY SPRAWDZENIA WIEDZY. ZWOLNIENIE MOŻE BYĆ TEŻ UŻYTE NA LEKCJI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

**NAUCZYCIEL POŚWIADCZA WYKORZYSTANIE ZWOLNIENIA PODPISEM NA GAZETCE.

***CZERWONE POLA UTWORZĄ HASŁO



Nawet w dobie pandemii bądźmy jak Magellan – odkrywajmy!

***OGROMNE PODZIĘKOWANIA DLA ABSOLWENTKI
NASZEGO LICEUM KLAUDII DULNIK ZA POMOC Z
WYDANIEM PIERWSZEJ GAZETKI!***

BEZ JEJ POMOCY TA GAZETKA BY NIE POWSTAŁA!